Numer poranny.

Nr 134. Kraków, Poniedziałek 17 Maja 1909 Rok XVII.

GŁOS NARODU

Wychodzi codziennie o godz. 6-ej wieczorem z wyjątkiem niedziel i świąt.

W dni poświąteczne wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 8-ej rano i o godz. 6-ej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor., za odnoszenie do domu dopłaca się 40 hal.

Na prowincyi: miesięcznie 2 kor. 70 h., kwartalnie 8 kor. W państwie Niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 hal.

Cena numeru pojedynczego 10 hal.
Cena numeru poniedziałkowego 4 h.

Listy pieniężne, przekazy za prenumeratę i inseraty nadsyłać można franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu" Kraków. Tel. Nr. 190

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej L. 7. Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz, każdy następny 12 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. Nekrologi itd. 80 hal. Załączniki do „Głosu Narodu (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 k. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokołowski (Pasaż Hausmana), w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Dukes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse H. Friedl. w Berlinie F. E. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cité de Trevise, F. Jones & Cie, A. Lorette.

W obronie Chełmszczyzny.

W szeregu protestów, jakie rozbrzmiewają w naszym kraju na licznych wiecach w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny, zaprotestowała wczoraj przeciw temu nowemu zamachowi na prawa narodu polskiego prastara stolica Polski. Wiec krakowski, sprawozdanie z którego podajemy poniżej, przyłączył się do chóru oburzenia, jakie wywołał w całym narodzie polskim ten nowy gwałt rządu carskiego — był też wyrazem protestu wszystkich stronnictw, które bez względu na różnice partyjne, wystąpiły w tym wypadku solidarnie. Jedynie konserwatyści uważali za stosowne — powstrzymać się od tej ogólno-narodowej akcyi w wiecu nie wzięli udziału. Nie chcieli — w myśl taktyki ugodowej — »drażnić rządu«.

Dziwne zaiste zaślepienie! Jak nikt się nie łudził, że protesty galicyjskie zdołają przeszkodzić rusyfikacyjnym gwałtom rządu carskiego, tak również śmiesznem byłoby przypuszczenie, że pokorne milczenie narodu polskiego zdołałoby przebłagać »istinno-ruskich« i rządowych autorów projektu »wyodrębnienia« Chełmszczyzny. Nie o rząd i biurokracyę rosyjską nam chodzi — bo wiemy, że od niej, prócz gwałtów, niczego innego spodziewać się nie możemy. Ale właśnie w chwili, gdy na Ratuszu krakowskim obywatele protestowali przeciw zamierzonemu bezprawiu — telegraficzne wiadomości z Petersburga doniosły, że ostateczny projekt »gub. Chełmskiej«, podpisany przez Stołypina, został wniesiony do Dumy. Rząd rosyjski wypowiedział już w sprawie chełmskiej swe ostatnie słowo, w myśl życzeń Puryszkiewiczów i Eulogiuszów. Teraz decyzya należy do Dumy. To też protesty galicyjskie — nie są — jak zaznaczył w swem przemówieniu przedstawiciel partyi chrześcijańsko-socyalnej — tylko czczą i bezcelową demonstracyą, lecz głosem społeczeństwa polskiego, który musi dotrzeć do przedstawicieli narodu rosyjskiego — ostatnią prośbą ich uczciwości i istotnych zamiarów wobec słusznych praw narodu polskiego.

Jeśli ten potężny chór oburzenia, jaki dobywa się obecnie ze wszystkich piersi polskich na wieść o zamierzonym gwałcie — przejdzie mimo ich uszu, będzie to dowodem, że wszystkie zapewnienia o »rozstrzygnięciu sprawy polskiej w duchu sprawiedliwości« — zapewnienia, które słyszeliśmy i na ostatnim zjeździe słowiańskim w Petersburgu i nawet tu w Krakowie z ust pp. Bobrińskich, nie mają żadnej literalnie wartości! Protestujemy więc i... czekamy, co powie Duma... A odpowiedź ta, jeśli nie spełni naszych nadziei, to w każdym razie uleczy nas ze złudzeń...

Krakowski protest.

Wczoraj o godz. 11-tej w południe odbył się w Ratuszu krakowskim publiczny wiec w sprawie oderwania Chełmszczyzny. Obszerny podwórzec budynku magistrackiego zaledwie mógł pomieścić liczne tłumy publiczności wszelkiego stanu i wieku, które z zapartym oddechem śledziły przebieg wiecu, biorąc w nim niemy, ale czynny i gorący udział.

Wiec zagaił Dr Maryan Starzewski, streszczając historyę projektu oderwania Chełmszczyzny i piętnując dosadnie ucisk Polaków pod zaborem rosyjskim, poczem zaproponował na przewodniczącego wiecu prezydenta Dra Leo, zaś na zastępców przedstawicieli wszystkich partyi, a mianowicie: z ramienia stronnictwa narodowo-demokratycznego Dra Rowińskiego, z ramienia stronnictwa ludowego Dra Bardla, z ramienia stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego red. Dąbrowskiego, z ramienia partyi socyalistycznej Tad. Bobrowskiego, z ramienia stronnictwa demokratycznego rej. Klemensiewicza.

Po zatwierdzeniu prezydyum przez aklamacyę, zabrał głos Dr Leo, i przedłożył do zatwierdzenia następującą rezolucyę:

»Obywatele stoł. m. Krakowa, zebrani na wiecu w Ratuszu krakowskim w dniu 16-go maja 1909 r. jednomyślnie uchwalają następującą rezolucyę:

»Solidarni z braćmi naszymi z za kordonu w ich szczęściu i nieszczęściu, odczuwamy jak najboleśniej cios, jaki spaść ma na Królestwo Polskie przez oderwanie prastarej Chełmskiej dzielnicy od pnia macierzystego i poddanie jej pod ciężkie wyjątkowe prawa. W imię idei sprawiedliwości, która stosunkami ludów europejskiej kultury rządzić winna, podnosimy, z tej szczęśliwej pod względem narodowym dzielnicy, uroczysty protest przeciw takiemu aktowi gwałtu i bezprawia i apelujemy o pomoc moralną do wszystkich naszych czynników politycznych, celem podjęcia jak najbardziej energicznej akcyi obronnej«.

Następnie zabierali głos przedstawiciele wszystkich stronnictw, obecnych na wiecu, składając oświadczenia, że solidaryzują się z rezolucyą i wygłaszając odpowiednie chwili mowy, a mianowicie: im. polskiej partyi demokratycznej Dr Gertler, w jędrnych słowach potępiając gwałt, którego dopuścić zamierza się carat na polskiej narodowości i piętnując go dobitnie, im. Koła mieszczańskiego prezes Kosobucki, nazywając zamiar oderwania Chełmszczyzny czwartym rozbiorem Polski, im. stronnictwa chrześcijańsko-socyalnego red. Dąbrowski, przemawiając w te mniej więcej słowa:

»Polskie stronnictwo chrześc.-socyalne, solidaryzując się z przedłożoną rezolucyą protestuje przeciw temu, iż rząd rosyjski, posłuszny istinno-ruskim barbarzyńcom, zamierza oderwać szmat ziemi od Królestwa Polskiego, aby narzucić tam jarzmo rusyfikacyi i prawosławia — i czynią to przez samowolne zdeptanie układu międzynarodowego, a mianowicie traktatu wiedeńskiego z r. 1815.

Polskie str. chrześc. soc. protestuje przeciw wydaniu na łup jeszcze dzikszej niż dotychczas rusyfikacyi ziemi, znajdującej się od wieków w rękach polskich, o milionowej polskiej ludności, jako przeciw zamachowi, wymierzonemu w cały naród polski, a w szczególności w biedny lud podlaski, którego martyrologia tak straszne zapisała karty w dziejach ostatniego 30-lecia. Ziemia ta nie oschła jeszcze z krwi męczenników unickich, wśród których szerzono prawosławie knutem i piką kozacką, a gdy oto zaświtała mu — zda się — jutrzenka wolności dn. 17 kwietnia 1905 r. i gdy z tą chwilą »oporni« unici poczęli pozbywać się narzuconego mu zbrodniczą przemocą jarzma prawosławia — za to staje ten lud podlaski wobec nowego gwałtu, który ma na celu nietylko zamach na nasze prawa narodowe, ale i dalszy ucisk religijny.

»Dlatego protestuje stronnictwo chrześc.-socyalne i wnosi uroczysty apel przed forum całego świata chrześcijańskiego, gdyż od prześladowań pierwszych chrześcian za rzymskich czasów historya wiary naszej nie zna przez całe następne 16 wieków podobnego przykładu tak strasznych i masowych męczeństw, jakich rząd rosyjski dopuszczał się z końcem XIX. w. na Podlasiu.

W końcu wyrażamy przekonanie, iż protesty, z jakimi występuje obecnie społeczeństwo polskie w sprawie chełmskiej, nie są bezcelowe.

Wprawdzie rząd carski popełnił tyle gwałtów, tyle zbrodni, wprawdzie dotychczasowe jego rządy w Polsce, to jedno pasmo łamania traktatów i deptania praw narodowych, ludzkich i boskich, ale wyodrębnienie Chełmszczyzny, to pierwszy gwałt, na który mają dać swoje placet przedstawiciele narodu rosyjskiego: Duma! Toteż dlatego nie zanosimy tego protestu do Skałłonów i Stołypinów, lecz do przedstawicieli społeczeństwa rosyjskiego. Niech oni się dowiedzą, co sądzi o zamierzonym zamachu cały naród polski, a my się dowiemy, czego mamy oczekiwać od narodu rosyjskiego«.

Następnie przemawiali imieniem partyi socyalistycznej Dr Bobrowski, a imieniem stronnictwa ludowego red. Wąsowicz, który podniósł w swem przemówieniu, że lud polski w pierwszym rzędzie, jako najwięcej zawsze odczuwający ucisk i gwałty, bezkarnie na nim spełniane, protestuje energicznie przeciwko samowoli rządu rosyjskiego i jego zamachom przeciwko całości Królestwa Polskiego. Wkońcu przemówił imieniem stronnictwa narodowo-demokratycznego Dr Rowiński, domagając się energicznej akcyi obronnej.

Po wywodach mowców zabrał powtórnie głos prezydent Dr Leo, a odczytawszy raz jeszcze rezolucyę, poddał ją pod głosowanie. Rezolucyę tę uchwalili obecni jednogłośnie przez aklamacyę, poczem Dr Leo zawiadomił, że uchwalona rezolucya rozesłaną zostanie do wszystkich czynników politycznych z wezwaniem, aby podjęły w swem zakresie jak najenergiczniejszą akcyę celem przeszkodzenia temu bezprawiu. Na tem wiec się zakończył.

Podnieść jeszcze należy, że protestujący wiec wczorajszy, dzięki przewodnictwu Dra Leo, miał charakter poważnej manifestacyi.

Projekt gub. Chełmskiej wniesiony do Dumy.

Petersburg. Ministeryum wniosło do Dumy państwowej projekt wyodrębnienia Chełmszczyzny i utworzenia z niej osobnej gubernii. W gubernii tej zachowany będzie zarząd cywilny, zarząd sądowy i procedura sądowa z wielu wyjątkami. Gubernia chełmska oddana będzie pod ogólny zarząd kijowskiego jenerał-gubernatora, kijowskiej izby sądowej i kijowskiego okręgu naukowego. **Święta katolickie będą zniesione, jak również zniesiony będzie wykład języka polskiego i litewskiego w szkołach miejskich, zniesione będą lekcye języka polskiego w gimnazyach, zabroniony wykład w języku polskim w szkołach prywatnych, zniesiony język miejscowy przy roztrząsaniu spraw w sądach gminnych.** Do szkół ludowych zastosowane będą prawa, obowiązujące o szkołach tych w prowincyach południowo-zachodnich, akta kupna gruntów od Polaków przez Rosyan zwolnione będą od opłat alienacyjnych, zastosowane będzie prawo obowiązujące w prowincyach zachodnich o nabywaniu gruntów przez Polaków, brania w zastaw lub dzierżawę, zabrania się również nabywania gruntów Żydom. Gubernia siedlecka będzie zniesioną. Do składu nowej gubernii będą należały powiaty biłgorajski, bialski, włodawski, hrubieszowski, tomaszowski i chełmski.

Deputacya do cara.

Petersburg. Przybyła tu deputacya, wysłana przez organizacye prawicowe z prowincyi zachodnich. Składa się ona z 40 osób, między któremi znajdują się biskupi prawosławni: wileński, grodzieński, kijowski i homelski, 7 duchownych i 9 posłów. Deputacya stara się o audyencyę w Carskiem Siole w sprawie wyodrębnienia Chełmszczyzny.

Dziwne pogłoski.

»Neue freie Presse« notuje pogłoskę, że p. Stapiński wraz z ludowcami chce wystąpić z Koła polskiego i przystąpić do Unii słowiańskiej.

Krąży też pogłoska, że odpowiednie rokowania poseł Stapiński prowadzi z posłem Szustersicem już od dni kilkunastu.

W tej sprawie zamieszcza »Kuryer lwowski« następującą depeszę:

»Według kursujących wczoraj w parlamencie pogłosek, południowi Słowianie usiłują skłonić p. Stapińskiego do wystąpienia z Koła polskiego i przyłączenia się do Unii słowiańskiej, a to w celu wzmocnienia opozycyi przeciwko rządowi. P. Stapiński się waha, gdyż w łonie członków klubu ludowego spotkał się z opozycya.

Notując te potworne pogłoski dla ścisłości kronikarskiej — nie dajemy ani na chwilę wiary — nie przypuszczamy bowiem, aby p. Stapiński złamał uroczyste śluby tylokrotnie złożone, że nigdy z Koła nie ustąpi i solidarności narodowej nie złamie. Raczej sądzimy, że są to złośliwe insynuacye, zmierzające do tego, aby p. Stapińskiego w kraju skompromitować.

KRONIKA.

Kraków, dnia 17 maja.

Doroczne Walne Zgromadzenie Spółki wydawniczej „Postęp," stow. zarej. z ogran. poręką w Krakowie, odbędzie się w poniedziałek dnia 24 b. m. o godzinie 3 popołudniu w „Domu robotniczym" przy ul. św. Tomasza l. 37 w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 2) zamknięcie rachunkowe za rok 1908 i przyjęcie bilansu, 3) wybór uzupełniający członków rady nadzorczej, 4) wnioski i interpelacye. Za radę nadzorczą: Józef Przybylski, zastępca prezesa, Dr Tadeusz Dąbrowski, sekretarz.

Z Resursy urzędniczej. W sobotę wieczór odbyło się w odświętnie przybranych salach Resursy urzędniczej w Krakowie wręczenie dyplomów honorowych pp. Klemensiewiczowi, Grodyńskiemu, Niemetzowi i Berezowskiemu.

W uroczystości tej wzięli udział prawie wszyscy członkowie z rodzinami. Przed wręczeniem dyplomów przemówił wiceprezes Resursy p. Pałkiewicz, podnosząc zasługi jubilatów około podniesienia Towarzystwa, poczem wręczył im artystycznie wykonane dyplomy.

Po akcie tym nastąpiła uczta, która wśród serdecznego nastroju przeciągnęła się do północy.

Festyn na kolonie wakacyjne. W niedzielę popołudniu odbył się w parku Dra Jordana festyn, na rzecz Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla młodzieży szkół średnich Krakowa i Podgórza. Umyślnie w tym celu utworzony komitet, dołożył starań, aby festyn wypadł jak najlepiej i możliwie odbiegł od zwykłego szablonu, a jednak nie zatracił właściwego sobie charakteru. Podczas festynu przygrywały 3 muzyki studenckie orkiestralne oraz mandolinowa, przy stolikach z losami i fantami, oraz bufecie, pełniły obowiązki gospodyń panie komitetowe, dla każdego umiejące znaleźć grzeczne słówko, lub miły uśmiech, byle tylko zachęcić do datku na tak sympatyczny cel, jak kolonie wakacyjne. To też festyn odbył się przy względnie licznym udziale publiczności.

Akademicki związek sportowy. Onegdaj odbyło się w sali Collegium Novum uniwersytetu Jagiellońskiego zebranie młodzieży akademickiej, celem omówienia spraw mającego się zawiązać akademickiego Związku sportowego.

Po referacie jednego ze słuchaczy uniwersytetu, który w przemówieniu swem wykazał brak ściśle akademickiego związku sportowego, łączącego młodzież, oddającą się ćwiczeniom cielesnym, mający powstać związek ma zaradzić temu brakowi. Nad referatem wywiązała się żywa dyskusya o ukonstytuowaniu się Towarzystwa, poczem przewodniczący odczytał statut, zatwierdzony poprzednio przez senat akademicki.

Z teatru ludowego. Wczorajsze przedstawienie operetki „Figle wiosenne" zapełniło budynek teatru ludowego do ostatniego miejsca tak dalece, że dla koniecznie żądających biletów wejścia gości trzeba było dostawiać zapasowe krzesła. Części śpiewne i taneczne wywoływały wśród widzów długo niemilknące brawa, dając wskazówkę niejako dyrekcyi, że najmilej wśród publiczności, odwiedzającej teatr ludowy, widziane są rzeczy śpiewne i wesołe.

Najbliższą nowością będzie we wtorek „Uriel Akosta," oraz w sobotę „Lalka" z sympatyczną p. Brzozowską w roli tytułowej.

Nagła śmierć. Dzisiaj popołudniu zmarł nagle, pełniący służbę na dworcu 35-letni urzędnik kolejowy Antoni Mański. Pogotowie ratunkowe po przybyciu na miejsce skonstatowało jedynie śmierć wskutek udaru sercowego.

Zamachy samobójcze. W niedzielę rano zażyła 22-letnia służąca Marya Kasprzyk, zamieszkała w Półwsiu Zwierzynieckiem pod l. 24, silnego roztworu z zapałek fosforowych. Zawezwane dosyć wcześnie Pogotowie ratunkowe, zarządziło przepłukanie żołądka, co usunęło niebezpieczeństwo tak, że niedoszłą samobójczynię w pomyślnym względnie stanie zostawiono na opiece domowej.

Tego samego dnia, również w celach samobójczych wskoczył do Wisły z mostu na rogatce zwierzynieckiej szeregowiec 13 p. p. J. Fromhold. Na ratunek tonącemu pospieszyli przechodnie i wydobyli go z nurtów Wisły żyjącego jeszcze, jakkolwiek w stanie nieprzytomnym. Zawezwani na miejsce wypadku lekarze Pogotowia, po zastosowaniu sztucznego oddychania, przewieźli Fromholda w stanie nie budzącym obaw do szpitala wojskowego.

W obu wypadkach powód rozpaczliwego kroku niewiadomy.

Bluźnierstwo. Onegdaj aresztował żołnierz policyjny, patrolujący około Wawelu, czeladnika stolarskiego, Antoniego Ziębę, oraz odlewacza Franciszka Porlaka, którzy w stanie nietrzeźwym w brutalny i dłużej trwający sposób bluźnili pod kościołem OO. Bernardynów, wywołując swem zachowaniem się zbiegowisko i zgorszenie. Obu osadzono w aresztach policyjnych.

Amatorowie zegarków. Onegdaj aresztowały organa policyjne 17-letniego Wojciecha Bartyzela, który korzystając z tłoku, panującego pod cyrkiem Villandów, usiłował ukraść jednemu z przechodniów zegarek.

Za takie samo przestępstwo, zamierzone na szkodę jednego z uczestników wczorajszego festynu w parku Jordana, aresztowano 18-letniego wyrostka, bez stałego zajęcia, Stanisława Radłowskiego.

Wypadek z bronią. Z Tarnopola donoszą: Wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z bronią zaszedł we wsi Romanówce, niedaleko Tarnopola, nieszczęśliwy wypadek i spowodował śmierć 15-letniej córki tamtejszego gospodarza, Franciszki Masztaler. Kilkunastoletni syn wójta z Romanówki, Wiktor Cebrowski, wybrał się „na wóble" z dubeltówką, zabraną ojcu pokryjomu. Przedtem pracował w ogrodzie przy sadzeniu kartofli, a korzystając z chwili, gdy robotnicy z ogrodu oddalili się, wyjął z ukrycia dubeltówkę, chcąc się pochwalić przed Franciszką Masztaler celnością swych strzałów. W tym celu włożył nabój do strzelby, która wskutek nieumiejętnego zamykania wypaliła, a nabój trafił w opodal stojącą Franciszkę Masztaler.

Przeniesiona do domu, mimo natychmiastowej pomocy, w niespełna półtorej godziny zakończyła życie. Sprawą zajęła się żandarmerya, oddając ją tutejszej prokuratoryi.

Mianowania. „Gazeta Lwowska" ogłasza: Rada szkolna zamianowała Dra Tadeusza Nowosielskiego zastępcą nauczyciela w pierwszej szkole realnej w Krakowie nauczycielem rzeczywistym chemii, mineralogii i chemii rolniczej w szkole przemysłowej w Krakowie w 9 randze od dnia 1 września 1909.

Telegramy

(Telegramy „Głosu Narodu" z dnia 17 Maja.)

Umowa austro-bawarska.

Monachium. Wczoraj nastąpiła w bawarskiem ministerstwie spraw zagranicznych podpisanie umowy między Austryą a Bawaryą w sprawie rewizyi granicy państwowej w Wetterstein i górach Karwende.

Wilhelm II po wizycie.

Karlsruhe. Niemiecka para cesarska przybyła tu wczoraj o godz. 8 i pół rano.

Pożar w teatrze.

Stuttgard. Na końcu wczorajszego przedstawienia opery »Rheingold« zapaliła się na scenie mała firanka. Ogień ugasili strażacy, pełniący służbę. Skutkiem dymu, jaki się rozszedł w sali powstało wśród publiczności zaniepokojenie. Wkrótce odezwały się okrzyki: Gore. Mimo, że ze sceny uspakajano publiczność, widzowie zaczęli się cisnąć ku wyjściom. Nie przyszło do żadnego wypadku. Na przedstawieniu obecną była także królowa.

Wyścigi piesze.

Kilonia. Przy marszu 50 kilometrowym w uzbrojeniu wojskowem z pakunkiem 30 kg. przybył pierwszy Rath odbywszy tę drogę w 6 godzinach 31 minutach 37 sekundach. Reszta uczestników przybyła w 8 i pół godzinach.

Z Dumy.

Petersburg. Utworzył się tu związek parlamentarny, do którego należy 21 posłów do Dumy. Socyaliści i prawica nie są zastąpieni. Przewodniczącym jest Jefremow, wśród trzech wiceprezesów znajduje się Miliukow.

Zamach na policmajstra lubelskiego.

Lublin. Wczoraj o godz. 10 przed południem został policmajster Ulich w centrum miasta przez dwa strzały rewolwerowe śmiertelnie zraniony. Dwaj towarzyszący mu policyanci zostali zranieni.

Przekupstwo w armii francuskiej.

Paryż. Kapitan Marix i dysponent firmy Serres skompromitowani w aferze o przekupstwo zostali aresztowani.

Strajk we Francyi.

Paryż. Dwa tysiące członków syndykatu robotników z branży środków spożywczych, budowlanych i elektryków oświadczyło solidarność z urzędnikami pocztowymi i aklamowali strajk jeneralny.

Trzęsienie ziemi.

Brancaleone. Wczoraj o godz. 5 rano odczuto tutaj trzęsienie ziemi, które nie wyrządziło żadnej szkody, jednakże wywołało wielką panikę wśród ludności.

Po przewrocie w Turcyi.

Konstantynopol. Wczoraj wypuszczono na wolność 30 oficerów aresztowanych z polecenia sądu wojennego.

Konstantynopol. Przypuszczają, że ks. Burchan Eddin został dlatego wezwany do ministerstwa wojny, aby był obecnym przy przesłuchaniu eunuchów Nadira i Deszkera, oraz szefa »tüfendzisów« Tachira baszy, względnie, aby ci w jego obecności mogli powtórzyć pewne zeznania.

Konstantynopol. Z Adryanopola nadeszły wieści o sprzysiężeniu wojskowem, jednakże należy jeszcze oczekiwać na potwierdzenie tych wiadomości.

Konstantynopol. »Osmanischer Lloyd« donosi, że wydanem zostało irade, powołujące jenerała bar. Goltza na naczelnego organizatora armii tureckiej.

Z Argentyny.

Buenos Aires. Sesya kongresu została otwartą w sobotę. Prezydent republiki odczytał orędzie, które wskazuje na rozwój Argentyny, oparty na silnych podstawach. Orędzie zapowiada, że wkrótce będzie kongresowi przedłożony układ, który nieodwołalnie odda do użytku Argentyny połączenie kablowe z Europą. Stosunki Argentyny do wszystkich państw są przyjazne. Dalej przedłożony będzie kongresowi traktat o sądzie rozjemczym ze Stanami Zjednoczonymi. Położenie gospodarcze i finansowe kraju jest zadowalające.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:
Maryan Dąbrowski

„POSTĘP“

chrześcijańsko-socyalne pismo tygodniowe

wraz z tygodniowym dodatkiem „Tygodnik illustrowany“

WYCHODZI W KRAKOWIE JUŻ ROK PIĄTY.

PRENUMERATA WYNOSI: rocznie 5 kor., półrocz. 2 kor. 50 h., kwartalnie 1 kor. 20 h.

Adres: REDAKCYA I ADMINISTRACYA „POSTĘPU“, UL. ŚW. KRZYŻA L. 7.

Na żądanie wysyła się numery okazowe. Towarzystwa otrzymać mogą zniżenie prenumeraty.

BIBLIOTEKA DZIEŁ WYBOROWYCH

Największe i najtańsze wydawnictwo książek polskich.

2 rb. 50 kop. kwartalnie.	Co tydzień tom ce na tomu w prenumeracie tylko 19 kop	52 książki rocznie, objętości 10-12 arkuszy każda

Całoroczni prenumeratorzy „Bibl. Dzieł Wybor,“ otrzymają, jako

PREMIUM BEZPŁATNE

w wytwornem ilustrowanem wydaniu

Listy Kornela Ujejskiego

zebrane i przygotowane do druku przez

Dr B. BIEGELEISENA.

Katalogi wydawnictw dawniejszych rozsyła się bezpłatnie.

CENA „BIBLIOTEKI DZIEŁ WYBOROWYCH“.

W WARSZAWIE:		Z PRZESYŁKĄ:	
Rocznie (52 tomy)	rb. 10.—	Rocznie (52 tomy)	rb. 12.—
Półrocznie (26 tomów)	rb. 5.—	Półrocznie (26 tomów)	rb. 6.—
Kwartalnie (13 tomów)	rb. 2.50	Kwartalnie (13 tomów	rb. 3.—

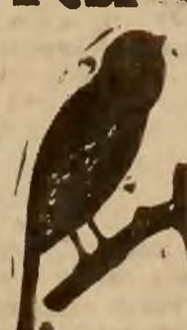
Za odnoszenie do domu kop 15 kwartalnie.

W oprawie: Kto chce mieć „Bibl. Dzieł Wybor“ **w oprawie** dopłaca za oprawę: **rocznie rb. 6 pół. rb. 3, kwart. rb. 1.50** zarówno w Warszawie jak z przesyłką.

Adres: **Warecka 14.**

Redaktor *Zdzisław Dębicki* Wydawca *Kazimiera Gadomska*

Kanarki harceńskie



(rasy „Seiferta“)

poleca własnego chowu, wyborne śpiewaki o najgłębszym fletowym, melodyjnym śpiewie sprzedaje według jakości śpiewu, po 8 K., 10 K., 12 kor., 16 kor. najlepsze śpiewaki po 20 kor. Przesyłam pocztą za zaliczką z poręczeniem wartości oraz nadejścia zdrowych. Samiczki zdatne do rozpłodu po 3 i 4 kor. za sztukę.

HODOWLA KANARKÓW HARCEŃSKICH

JAN SZUFA KRAKÓW, Stolarska 13.

Za nadesłaniem 80 hal. w znaczkach poczt. otrzymacie:

Ryzyko przy spekulacjach giełdowych

(Das Risiko bei Börsospekulationen)

Verlag „Fortuna“

Wiedeń I., Wollzeile 22/1

SUKNA

i modne materye

u firmy

Ant. Tomec

Eksport sukna Humpolec. Wzory opłatnie. 893 23

„Jolanta“

Pensyonat Józefy Rogoszowej

Kraków, ul, Graniczna L. 14, I. piętro. Poleca pokoje z całem utrzymaniem dla przyjezdnych.

Przyjmuje stołowników i wydaje na żądanie obiady i do domu.

Skuteczną metodą

i pod przystępnymi warunkami udzielam **lekcyi** w zakresie szkół średnich, **przysposabiając do egzaminów wstępnych lub prywatnych.** Zgłoszenia listowne pod **S. M.** poste restante, Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.

KAMIL BAUM

w TARNOWIE.

Skład papieru i drukarnia komercyalna

POLECA

1000 kopert z firmą kupiecką K. 4., urzędow. K 5.

Znakomicie gumowane.

Wyszło z druku: Prof. Dr. M. Perty:

„Dowody istnienia świata duchowego, do którego wstępujemy po śmierci“.

Treść: Świat zmartwychwstający. Widzenie i słyszenie minionych zdarzeń. Głosy nadpowietrzne. Histeryczne zdarzenia. Wojska w powietrzu, znaki niebieskie i t. d. Jasnowidzenie, przeczucie i t. d. Magia w Indyach Wschodnich. Pozywanie przed Sąd boży. Zemsta zamordowanych. Muzykalne objawy świata duchowego. Rozkosze umierania. Umarli ukazują się. Niewidzialna siła wypędza posła i adwokata z domu rodzinnego. Biała pani. Cesarz Napoleon I. i biała pani. Gdzie jest świat duchowy? Dusza, śmierć i przemienienie świata. Cena 2 kor., z przes. poczt. 2 kor. 20 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia w Administracyi „Głosu Narodu“, Kraków, ul. św. Krzyża 7.

Błaga o litość

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę o wspomożenie jakimkolwiek datkiem. Łaskawe datki na ten cel przyjmuje w Adm. „Głosu Narodu“

Drukarnia „Głosu Narodu”

w Krakowie, ul. św. Krzyża l. 7,

własność Spółki Wydawn. „Postęp“

Stow. zarejestr. z ogranicz. poręką.

TELEFON Nr. 190.

Zaopatrzona w czcionki najnowszych krojów,

wykonuje wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące, jakoto: czasopisma, afisze, bilety wizytowe, noworoczne, zaproszenia i t. p. i t. p.

starannie, szybko i po cenach możliwie niskich.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Postęp“ stow. zajestr. z ogr. poręką. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie ul. św. Krzyża l. 7.